

Od dłuższego już czasu przekonuję, że poetycki pogląd na świat i odpowiadający temu styl życia stanowił podłoże wszystkiego, co Karol Wojtyła urzeczywistniał jako wierny naśladowca Chrystusa, nie wyłączając posługi papieskiej na Stolicy Piotrowej.



ks. Jan Sochoń

Poetycki styl życia Jana Pawła II

Bez wejrzenia w artystyczne dzieło Karola Wojtyły – Jana Pawła II nie sposób zrozumieć jego wielostronnej aktywności duszpasterskiej, kościelnej, międzyludzkiej, której myśli przewodnie zostały zapisane głównie (choć nie tylko) w encyklikach, stanowiących korpus oficjalnych wypowiedzi Jana Pawła II.

POETYCKI POGŁĄD NA ŚWIAT

Aktywne życie rozpoczął wszak od zawrzenia słowa literatury i nigdy nie stracił fascynacji owym lirycznym sposobem istnienia, wieńcząc swoje papieskie posługiwanie medytacyjnym „Tryptykiem rzymskim”. Wypada przeto wyjaśnić, co kryje się pod formułą „poetycki pogląd na świat”. Przejąłem ją z pism Erazma z Rotterdamu, który marzył, by teologowie cenili literaturę, a zwłaszcza poezję, według wzorów zawartych w tekstach patrystycznych. Podobną opinię wygłaszał w późniejszym czasie John Henry Newman, rękując, że u chrześcijan poetycki pogląd na świat jest obowiązkiem. W Polsce jej gorliwymi orędownikami byli między innymi Janusz St. Pasierb i Karol Wojtyła, którzy ewidentnie rozpoznawali wewnętrzne pokrewieństwo (ale bez utożsamienia) poezji i wiary, jednoczące w tajemniczej unii rozum oraz intuicję.

W ten sposób dostrzegamy widnokrąg, który w języku poetyckim zwie się niewypowiedzianym kresem, niekiedy nawet nicością,

a w języku religijnym – osobowym Bogiem. W tym ostatnim przypadku bywamy dotknięci przedziwnym sekretem relacji angażujących naszą egzystencję aż do samego dna. Wiara naturalnie nie powinna być rozpatrywana jako swego rodzaju propozycja metaforyczna, jak to ma miejsce w poezji. Dlaczego? Z prostej racji: ona nas zaprasza do pójścia ewangeliczną drogą, do zaufania Jezusowi. Poezja sobie tylko przynależnymi środkami wyjawia swoją istotę; wiara czyni podobnie, choć jest głębiej zakorzeniona w Słowie, które określa pierwszoplanowe sprawy życia i śmierci. Ale łączy je coś, co wypada nazywać sprawczością egzystencjalną: oto osoba wierząca i poeta chcą, aby przez to, co mó-

że w żywioł ludzkiego rozumienia rzeczywistości, w tym drugiego człowieka oraz – na ile to możliwe – Boga, powinno wchodzić poczucie piękna, nie tylko w estetycznym znaczeniu, lecz i w sensie duchowym, tudzież świadomość dramatyzmu oraz tajemnicy. Poetycki pogląd na świat mieści przeto w sobie podwójny plan znaczeniowy. Najpierw dotyczy faktu wykorzystywania – dosłownie we wszystkim, co każdego dnia czynimy – możliwości i mocy niesionych przez słowo, zwłaszcza artystyczne, słowo o wielkim napięciu duchowym, znajdujące spełnienie w literaturze, a następnie wskazuje na określony sposób bycia, styl obecności i budowania relacji z Bogiem i z innymi ludźmi.



Jan Paweł II w Niepokalanowie w roku 1983

foto: Ryszard Rzepecki/arch. WDW

Czym byłby pontyfikat Jana Pawła II dla Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Wyspiańskiego, gdyby mogli żyć w jego czasach?

wią, do czego zachęcają, w życiu dokonywały się zmiany, żeby codzienność rozwijała się zgodnie z proponowanymi zasadami, najczęściej o konfesyjnym posmaku.

Z tego faktu wywodzę węzłową tezę, że światopogląd Jana Pawła II pozostawał głęboko przesycony doświadczeniem poetyckim i dopiero w perspektywie owego doświadczenia daje się zrozumieć i wysłowić. Chodzi po prostu o podkreślenie,

Tak pojmowana poetyckość uwrażliwia na człowieka, na jego naturalną godność i wolność, na uwikłanie w grzech i stałe próby wybijania się na ewangeliczną niepodległość. Umożliwia wychwytywanie treści poznawczych, które wymykają się pojęciowemu nazywaniu, i w rezultacie staje się praktyką rozmyślenia o tym, co św. Tomasz z Akwinu określał mianem revelata, czyli treści koniecznych do zbawienia, które musiały zostać objawione, gdyż inaczej nie mogłyby się w ogóle pojawić w polu ludzkiej świadomości religijnej. Fundamentalne treści stanowiące grunt nauki Chry-